



RADA NARODOWA

TYGODNIK

Rok III

Warszawa 16 listopada 1946

Nr 47

TRESC:

Czynnik rzeczywistej demokratyzacji władzy państwowej.
Udział partii politycznych w działalności rad narodowych
— *M. Rybicki.*

Walka z plagą myszy — inż. *Zofia Łupitńska.*

Ubiegły rok w pracy rad narodowych — *K. Biskupski.*

Rachunek sumienia — *Antonina Spadowska.*

O koordynacji kontroli rad narodowych z kontrolą administracyjną władz państwowych — *K. Sobótka.*

Nowe wydawnictwa.

Ubiegły tydzień przyniósł...

Czynnik rzeczywistej demokratyzacji władzy państwowej

Przemówienie Prezydenta Bieruta na konferencji przewodniczących W. R. N. dn. 29 X 1946.

Właściwym celem naszych konferencji jest wyjaśnienie sobie w bezpośrednim zetknięciu pomiędzy przedstawicielami W.R.N. i Prezydium K.R.N., jako organu sprawującego nadzór nad działalnością rad terenowych, przede wszystkim bieżących zagadnień, które wysuwa praktyka działalności W.R.N., sprawujących ze swej strony nadzór nad pracą rad powiatowych i gminnych. Niepodobna jednak pominąć przy tym sprawy kierunku i charakteru działalności rad narodowych — jako nowej struktury społecznej, urzeczywistnianej w dość gruntownie zmienionych w porównaniu z układem przedwojennym warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, które stanowią podstawę naszego demokratycznego ustroju.

Toteż organizatorzy obecnej konferencji włożyli na mnie obowiązek, abym nawiązał do tych podstawowych, kierunkowych zadań rad narodowych. Nie chciałbym jednak powtarzać tutaj wypowiedzi, poświęconych tym zagadnieniom na poprzedniej konferencji.

Nie wydaje mi się, aby myśli tam wypowiedziane wymagały korektywy. Ujmują one rolę i zadania rad narodowych, jako nowego czynnika społecznego, który ma czuwać nad tym, aby działalność organów wykonawczych samorządu terenowego i działalność aparatu różnorodnych urzędów i władz publicznych — nie tylko odpowiadała rzeczywistym potrzebom najszerzych mas ludu pracującego, ale również, żeby działalność ta znajdowała się pod nieustanną kontrolą społeczeństwa, pod kontrolą tych właśnie najszerzych mas ludowych.

Łącznik pomiędzy społeczeństwem a organami władzy

Rady narodowe winny stać się bezpośrednim, codziennym łącznikiem pomiędzy społeczeństwem, to znaczy pomiędzy produkującą w warunkach ustroju demokratycznego masą tego społeczeństwa — masą ludu pracującego — i organami władzy wykonawczej państwa demokratycznego, którego rola i zakres działania są dziś również bez porównania szersze, niż w okresie przedwojennym.

Każdy aparat urzędniczy, aparat władzy wykonawczej, ma tendencję do działania mechanicznego, do biurokratyzacji, do automatyzmu. To znaczy, że działa właśnie, jak aparat, jak mechanizm, a nie jak myślący organ społeczny, wnikający w szczególności i w specyficzne nieraz właściwości indywidualnych potrzeb i sytuacji, w jakich się znalazł ten lub inny obywatel, człowiek pracy lub grupa obywateli — ludzi pracy.

Władza wykonawcza wprowadza w życie ustawy, rozporządzenia, instrukcje, mające na celu unormowanie tego lub innego odcinka niezwykle dziś zróżniczkowanego i bogatego, wszechstronnego życia społecznego i normuje to życie z punktu widzenia pewnej przeciętnej, ogólnej dla całego państwa potrzeby.

Rada narodowa jest organem społecznym, działającym bezpośrednio w terenie, to znaczy w specyficznym środowisku, w którym te same potrzeby i normy ogólnopństwowe znajdują często swoisty jeszcze wyraz i charakter, swoiste właściwości, wy-

magające dodatkowych uzupełnień, szczególnej inicjatywy, która ogólne normy państwowe przystosowuje do specjalnych czy swoistych potrzeb danego środowiska.

Wymowny przykład

Weźmy dla przykładu jedną ze spraw, posiadających u nas niezwykle ważne i szczególne znaczenie na ziemiach odzyskanych. Chodzi o tzw. autochtonów. Wielu z nich posiada paszporty niemieckie, często ziemczoną do cna psychikę i umysłowość oraz wypływającą stąd ukrytą niechęć lub nawet wrogość do państwa polskiego, do kultury polskiej, ale mimo wszystko są to ludzie o polskich nazwiskach o niewątpliwym polskim pochodzeniu.

Wśród tych autochtonów jest niemało też szczerych patriotów polskich, którzy nigdy o swym pochodzeniu polskim nie zapomnieli, którzy żyjąc pod niesłychanym naporem niemczyzny, potrafili zachować w sercu przywiązanie do Polski.

W tych formach i metodach działania rady narodowe mogą i powinny odegrać szczególnie ważną i wyjątkową rolę demokratycznego łącznika między aparatem państwowym i ludem pracującym, rolę czynnika kontroli społecznej, regulującego i przekształcającego działalność i funkcję aparatu wykonawczego, państwowego i samorządowego, w instrument giętki, czuły, rozumny, ułatwiający życie obywatelowi — człowiekowi pracy i służący wiernie i ofiarnie interesom i potrzebom narodu.

Oczywiście zdają sobie sprawę, że to, co mówię, leży w większej mierze niestety, jeszcze w sferze ideałów, niż rzeczywistości. Ale zadanie nasze polega właśnie na tym, aby jak najszybciej urzeczywistnić nasze ideały.

Rady narodowe nie są formą przejściową

Gdy wspominałem już o formach konstytucyjnych, to muszę wyjaśnić przy tej okazji nieporozumienie, które przebija się tu i ówdzie w praktyce codziennej, nawet niektórych działaczy rad narodowych. Traktują oni rady narodowe, jako formę tymczasową, przejściową, która rychło ustąpi miejsca dawnym stosunkom przedwojennym. To znaczy, że rady narodowe utracą przede wszystkim swą dzisiejszą rolę łącznika organizacyjnego między reprezentacją ogólnokrajową — parlamentem, a terenowymi ogniwami życia społecznego i samorządowego.

Sejm przedwojenny był przecież reprezentacją oderwaną w ciągu swej 5-letniej kadencji od jakichkolwiek wpływów, czy więzi organizacyjnej z terenem. Poseł do sejmu był uwolniony od obowiązku łączności ze swymi wyborcami terenowymi i mógł tę łączność podtrzymywać tylko zależnie od własnej woli i chęci. Pomiedzy organami samorządu terytorialnego i parlamentem ogólnokrajowym żadnej konstytucyjnej więzi nie było i w praktyce sejm sprawami terenowymi w ogóle się nie zajmował. Samorząd terytorialny podporządkowany był całkowicie władzy wykonawczej, to znaczy aparatowi rządowemu.

Trudno oczywiście przesądzać — jak nowy sejm i wypracowana przezeń nowa konstytucja państwa ustosunkuje się do tych zagadnień w nowych warunkach ustroju demokratycznego. Byłoby jednak

niewątpliwym błędem, gdybyśmy od tej niepewności uzależniali w jakimkolwiek stopniu obecność działalności praktyczną rad narodowych i nadawali im charakter organów przejściowych.

Struktura rad zdobyła sobie trwałe fundamenty rozwoju

Nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że nowa konstytucja będzie musiała uwzględnić cały szereg zmian istotnych i nieodwracalnych, jakie zaszły i zachodzą nadal w nowym układzie naszego życia społecznego, opartego na podstawach demokracji. Jest absolutnie wykluczone, aby można było zmiana te zawrzeć w stare formy konstytucyjne i prawne, przystosowane do odmiennych warunków i odmiennej struktury społecznej, politycznej i gospodarczej, którą mamy obecnie.

Bez względu na konserwatyzm myśli i nałogów, jaki cechuje wielu jeszcze obecnych dygnitarzy i biurokratów, którzy pełnią jeszcze niestety te, czy inne funkcje w naszym nowym, demokratycznym aparacie państwowym i samorządowym, a którzy niechętnym okiem patrzą na obcą ich pojęciu nową strukturę rad narodowych — zdobyła ona już sobie i zdobywać będzie w coraz to większym stopniu trwałe fundamenty rozwoju.

Rady narodowe są bowiem jedyną formą rzeczywistego współdziałania w życiu państwowym i samorządowym wszystkich najszerzych ogniw dołowych organizacji społecznych, są przeto podstawowym czynnikiem rzeczywistej demokratyzacji władzy państwowej. Ta demokratyzacja władzy państwowej poprzez system rad narodowych urzeczywistnia się oczywiście, w bez porównania szerszym, głębszym i bardziej istotnym stopniu, niż poprzez najbardziej demokratycznie powołane przedstawicielstwo parlamentarne, o ile pozostaje ono oderwane od społeczeństwa, od mas ludowych — na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu.

Dlatego też ustosunkowanie się do rad narodowych, jako do organów tymczasowych lub przejściowych, jest oczywistym błędem, lub też zdradza tendencje antydemokratyczne. Na odwrót — właśnie umocnienie, usprawnienie, większe ożywienie działalności rad narodowych jest warunkiem uaktywnienia i rozszerzenia współdziałania w życiu państwowym wielotysięcznych rzesz działaczy politycznych, zawodowych, spółdzielczych, młodzieżowych, inteligentkich, kulturalnych zarówno z wielkich miast, jak ze wsi, jak z najbardziej oddalonego nawet od Stolicy, od sejmu — od parlamentu zaścianka.

Nie ma innej, bardziej wszechstronnej, bardziej sięgającej w głąb, w masy ludowe, bardziej powiązanej z codziennymi praktycznymi potrzebami różnych warstw i grup obywateli formy organizacyjnego i samorządowego urzeczywistnienia demokracji ludowej od tej formy, jaką reprezentuje system rad narodowych, oparty dziś na przedstawicielstwie wybranym przez czynnie działające ogniwia terenowe różnorodnych organizacji społecznych. Zresztą zagadnienie sposobu wyłaniania przedstawicielstwa do terenowych rad narodowych, w przyszłości stanowi problem odrębny, którego obecna nasza konferencja nie będzie rozważała.

To są te krótkie, ale główne uwagi, które uważałem za stosowne dodać na razie do tego, co było przede mną powiedziane na poprzedniej konferencji.

Oczywiście popełnilibyśmy nie tylko wielki błąd, ale wyrządzilibyśmy niesłychaną krzywdę tym ludziom o niemieckich paszportach, ale o duszy polskiej, gdybyśmy kierując się względami formalnymi lub materialnymi, odepchnęli ich od siebie i skazali na powrót w nienawistne dla nich łożysko niemieczyny. Ale moglibyśmy też popełnić nic nie mniejszy błąd i wyrządzić nie mniej wielką krzywdę Polsce, gdybyśmy pozostawili na ziemiach odzyskanych masę zamaskowanych pod nazwą autochtonów najzacieklejszych wrogów Polski i polskości, którzy pragną pozostać na tych ziemiach tylko po to, aby nam szkodzić.

Tylko ustawami i rozporządzeniami centralnych władz państwowych nie można rozwiązać tego zagażenia skutecznie, tym bardziej, że występuje ono w terenie często w sposób nader skomplikowany i spleciony z interesami i potrzebami ludności polskiej, osiadłej na tych ziemiach bądź od chwili ich wyzwolenia, bądź niezadługo potem.

Niezbędne jest tu niezwykle wnikliwe podejście miejscowych organów społecznych, które potrafią w każdym poszczególnym przypadku znaleźć właściwe z punktu widzenia ogólnych interesów państwowych i sprawiedliwe z punktu widzenia sytuacji indywidualnej każdego oddzielnego obywatela — rozwiązanie sprawy.

Sam aparat wykonawczy działa w takich wypadkach często bezwzględnie, automatycznie, nie wnikając w szczegóły i nie licząc się ze skutkami, jakie jego zarządzenia mogą wywołać w indywidualnym życiu tego, czy innego obywatela.

Zręby ustroju

MARIAN RYBICKI

Udział partii politycznych w działalności rad narodowych

Ustrój polityczny nowej Polski, który budujemy w oparciu o dokonane już głębokie reformy społeczno-gospodarcze, zmierza do wciągnięcia wszystkich pozytywnych i demokratycznych sił narodu do udziału w rządach. Jest rzeczą zrozumiałą, że masowy udział obywateli w rządzeniu krajem jest do pomyslenia jedynie przy szeroko rozbudowanej sieci rad narodowych, obejmujących wszystkie szczeble organizacyjne samorządu oraz przy pełnej aktywności i wykorzystaniu przez nie ustawowych uprawnień.

Przemiany ustrojowe, jakie się w Polsce dokonywały pociągnęły za sobą znaczny wzrost roli demokratycznych partii politycznych w życiu naszego kraju.

Podczas, gdy w okresie międzywojennym, przed wrześniem 1939 r. cała władza w państwie skupiała się w rękach pewnej, szczupłej elity klas posiadających i wyraźnie zarysowywała się tendencja do jej koncentracji w rękach organów rządowych, przy jednoczesnym, stałym uszczuplaniu uprawnień samorządu terytorialnego, to obecnie w wyniku dojścia

Aparat wykonawczy najczęściej nie może działać inaczej, niż automatycznie. Natomiast od rad narodowych, jako miejscowego czynnika, sprawującego kontrolę społeczną nad działalnością aparatu wykonawczego, obywatel — człowiek pracy, oczekuje ingerencji we wszystkie tych wypadkach, w których zarządzenia ogólne wchodzą w kolizję ze specyficznymi potrzebami miejscowymi, czy też z jego indywidualną sytuacją życiową.

Rady narodowe winny rzeczywiście ingerencję tę umieć sprawować, winny umieć wziąć w obronę specyficzne potrzeby obywatela — człowieka pracy i pomóc mu w dostosowaniu tych jego potrzeb do norm ogólnych. Rady narodowe winny umieć regulować działania poszczególnych ogniw aparatu wykonawczego w taki sposób, aby te działania nie stawały się nadużyciem władzy, aby nie przekształcały się w ślepy, biurokratyzm, bezduszny, czy bezmyślny mechanizm udręki dla obywatela.

Aparat wykonawczy

Jest to szczególnie ważne zadanie zwłaszcza w okresach tak wielkich i głębokich przełomów w ogólnym życiu społecznym, jakie obecnie przeżywamy w wyniku wojny i w wyniku niemiernie głębokich zmian strukturalnych w nowym naszym demokratycznym układzie społecznym, politycznym i gospodarczym.

Na czoło tego życia wysunęły się dziś nowe warstwy — szerokie masy ludu pracującego z miast i wsi. W ich rękach spoczywa obecnie władza polityczna, ich celem i potrzebom winien służyć aparat wykonawczy tej władzy.

Tym głębsze i powszechniejsze muszą być jego funkcje, tym sprawniejsze i tym bardziej wnikliwe muszą być formy i metody jego działania.

do władzy obozu demokratycznego, ośrodki dyspozycji w Polsce, przesunęły się zdecydowanie do rąk partii politycznych, stanowiących reprezentację postępowych sił społeczeństwa.

Szczególnie w pierwszym, najtrudniejszym okresie po wyzwoleniu, cały bez mała ciężar budowy organizacji państwowej na nowych zasadach i kierowanie losami narodu spadł na barki 4 stronnictw P. K. W. N-u z partiami robotniczymi na czele.

Również w organizowaniu terenowych rad narodowych partie polityczne odegrały decydującą rolę. W oparciu o aktywny partyjny nastąpiła obsada tych rad i ich prezydów.

Wprawdzie, poza przedstawicielami stronnictw politycznych, zasiadają w radach również członkowie organizacji społecznych o charakterze gospodarczym, kulturalnym i oświatowym jak Związku Samopomocy Chłopskiej, „Społem“, Wici, TUR i innych. Jednak rola partii politycznych i ich wpływ na działalność rad narodowych są dominujące.

Jest rzeczą bezsporną, że w naszej obecnej rzeczywistości partie polityczne są najpoważniejszymi

ośrodkami krystalizacyjnymi w dziedzinie podejmowania i planowania zagadnień ustrojowych i gospodarczych.

W szczególności obie partie robotnicze P. P. R. i P. P. S. dysponują dziś szeroko rozbudowanym aparatem organizacyjnym istniejącym na wszystkich szczeblach administracji państwowej w postaci komitetów gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich.

Te właśnie komitety partyjne stanowią jak gdyby źródła siły motorycznej, płynącej poprzez ich przedstawicieli do rad narodowych i ożywiającej działalność rad. Dziś jeszcze ta działalność rad w wielu wypadkach nie jest zadawalająca, i nie odpowiada tym szerokim uprawnieniom, jakie posiadają one z mocy ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Wprawdzie przed demokratycznymi partiami politycznymi w odrodzonej Polsce stoi wiele olbrzymich zadań w skali ogólnopństwowej, których realizacja wymaga znacznej koncentracji wysiłku w ramach pracy o charakterze ściśle politycznym, to jednak nawet pobieżny obserwator naszej rzeczywistości na odcinku rad narodowych musi zauważyć, że zainteresowanie komitetów partyjnych w terenie rad, częstokroć jest jeszcze zbyt małe i nie odpowiada ono powadze zagadnienia i tej roli jaką rady narodowe muszą odegrać w nowej Polsce.

Uważamy, że pełna demokratyzacja naszego życia publicznego nastąpi dopiero wówczas, gdy zdobycze świata pracy i nowe formy ustrojowe będą realizowane nie tylko ogólnie poprzez centralne władze państwowe, Centralne Komitety Partii i Krajową Radę Narodową, lecz gdy ta sama intensywna praca nad przebudową naszego życia społeczno-gospodarczego, która prowadzona jest dziś w Polsce na szczeblu najwyższym, znajdzie zrozumienie oraz swoje odbicie i pogłębienie w terenie przede wszystkim w pracy lokalnych rad narodowych, ożywianych inicjatywą miejscowych organizacji partyjnych, jako tego czynnika, który skupia w sobie część społeczeństwa najbardziej aktywną i najlepiej rozumiejącą drogę, po której dziś Polska kroczy.

Rady narodowe stanowią dla partii politycznych najlepszy teren dla konstruktywnej działalności publicznej; za pośrednictwem rad narodowych staje się możliwa realizacja programów i postulatów partyjnych w dziedzinie ustawodawstwa lokalnego; kontroli działalności organów wykonawczych państwowych i samorządowych, zapobiegania naruszeniom zdobyczy świata pracy i t. p. i t. p.

Ta praktyczna, pozytywna działalność rad narodowych ma ogromne znaczenie w pracy politycznej partii, jako najlepszy sposób wiązania obywateli dziś jeszcze częstokroć obojętnych lub nieufnych wobec wszelkiej pracy społecznej z państwem i ustrojem demokratycznym.

We wszystkich komórkach partyjnych, a szczególnie w ich dołowych ogniwach musi panować zrozumienie, że każde pozytywne osiągnięcie rad narodowych nawet na małym odcinku posiada lepszą i bardziej przekonującą wymowę dla obywatela, który jest jeszcze bierny i ulega fałszywym podszeptom, niż stos propagandowej literatury.

Przeciętny t. zw. szary człowiek żyje życiem swojej gminy, miasteczka, dzielnicy czy też swojego war-

ształu pracy. Mniej go interesują problemy ogólnopństwowe, czy polityki zagranicznej, a natomiast w wyższym stopniu obchodzą go sprawy gospodarki lokalnej: zaopatrzenia w wodę, światło, mieszkanie, zapewnienia dogodnej komunikacji z miejscem pracy, stworzenia odpowiednich warunków, aby dziecko znalazło w szkole należyłą opiekę i naukę, aby on sam wreszcie mógł znaleźć po pracy rozrywkę i odpoczynek.

Ustrój kapitalistyczny niosący ze sobą niepewność jutra, stałą obawę utraty pracy lub głodu nie sprzyjał rozwojowi szerszych zainteresowań wśród mas pracujących, zmuszając je do ciężkiej walki o codzienny chleb i do zasklepiania się w wąskich granicach najbliższego środowiska.

Dlatego też trudno jest dziś rozbudzić zainteresowanie wśród nieuświadomionych i dość odległych spraw wielkiej polityki i budowy nowego ustroju.

Natomiast można łatwiej ich zainteresować konkretną pracą na najbliższym odcinku, o ile widoczne będą rezultaty tej pracy.

Istniejące jeszcze spory psychiczne i nieufność mas musi przełamać przede wszystkim aktywność partyjny posiadający zrozumienie i odczucie potrzeb lokalnych, a jednocześnie świadomość swojej roli jako współtwórcy Polski ludowej. Jego zdrowa inicjatywa i rzetelny zapał do pracy mogą dać na terenie rad narodowych doskonałe wyniki. Będą one najlepszym argumentem przemawiającym na rzecz obozu demokracji i tych stronnictw politycznych, które stanowią jego trzon.

Lokalne komitety partyjne muszą należycie zdawać sobie sprawę i doceniać znaczenie rad narodowych, tego wspaniałego forum działalności publicznej, na którym mogą być realizowane założenia nowego ustroju i jego zdobycze społeczne przy czynnym współdziałaniu i na oczach wszystkich obywateli w skali dla nich widocznej. W ten sposób daje się obywatelom możliwość bezpośredniej oceny dobrych i złych stron oraz różnic w sposobie rozwiązywania problemów życia zbiorowego dawniej i obecnie.

Rady narodowe pozwalają partiom politycznym w terenie na poparcie własnej działalności propagandowej, przejawiającej się dotąd głównie w słowie i piśmie, konkretnymi wynikami, osiągniętymi w pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym najbliższego regionu.

Ażeby jednak działalność rad narodowych przyniosła owe konkretne i pozytywne wyniki, musi nastąpić wzmożony i szeroki udział wyszkolonego aktywu partyjnego w pracy rad.

Najtęższe głowy i najlepsi fachowcy jakimi partie dysponują w terenie powinni być delegowani do rad narodowych i wnieść do nich nowego ducha i nowe metody pracy, polegające na stawianiu przed sobą konkretnych społecznych zadań i upartej ich realizacji.

Członkowie partii politycznych zasiadający w radach narodowych, muszą znaleźć w swojej organizacji partyjnej oparcie, pomoc i odpowiednią atmosferę sprzyjającą ich poczynaniom. Powinny powstać, o ile dotąd jeszcze nie istnieją, przy wszystkich komitetach partyjnych referaty rad narodowych, mające za zadanie przepracowanie i przygotowanie zagadnień jakie mają być przez rady rozpatrywane.

Wystąpienie z wnioskiem czy projektem na radzie, powinno być poprzedzone gruntownym zbadaniem i przedyskutowaniem sprawy na terenie partii oraz uzgodnieniem stanowisk. W tym celu obok referatów rad narodowych przy komitetach partyjnych, jako organów wykonawczych muszą istnieć również kluby radnych, poszczególnych stronnictw, na wzór klubów parlamentarnych posłów.

Kluby radnych, szczególnie obu partii robotniczych, powinny uzgadniać wzajemnie swoje projekty przed wniesieniem ich na porządek dzienny posiedzenia rady, przestrzegając, aby w terenie zachowane były te same formy współpracy bloku stronnictw demokratycznych i zasady jednolitego frontu,

jakie obowiązują w myśl wytycznych ich centralnych władz partyjnych.

W tym krótkim artykule chcieliśmy naszkicować najbardziej zasadnicze i ogólne uwagi dotyczące roli partii politycznych w życiu rad narodowych.

W naszych warunkach zagadnienie to posiada pierwszorzędne znaczenie dla dalszej pracy rad.

Od zrozumienia jakie działacze i kierownicy partii politycznych na wszystkich szczeblach organizacyjnych okażą dla tej sprawy, zależy będzie, czy rady narodowe staną się zgodne z naszymi założeniami ustrojowymi potężnym narzędziem demokratyzacji życia gospodarczego i społecznego sięgającym najskuteczniej i najgłębiej w teren.

Zagadnienia gospodarcze

Inż. ZOFIA ŁUPIŃSKA

Walka z plagą myszy

W roku bieżącym klęska myszy przybrała zastraszające rozmiary. Na przestrzeni niemal 1.500.000 ha, myszy zniszczyły plony od 30 — 90%. Szczególnie dotkliwe straty zanotowano na terenie Śląska Dolnego i Górnego, oraz na terenie powiatów ziem odzyskanych (Gdańsk, Elbląg, Kwidzyna, Malbork, Szlun i inne). Mimowoli nasuwa się pytanie, gdzie szukać przyczyny wystąpienia gryzonia w formie plagi? Dużą rolę odgrywają tu ogólne warunki meteorologiczne, szczególnie zimy oraz wiosny. Większa ilość opadów i roztopy wiosenne ujemnie wpływają na ilość myszy; natomiast pogodna jesień, łagodna zima, sucha, ciepła wiosna bardzo sprzyjają rozmnażaniu się tych szkodników. Główną jednak przyczyną obecnej plagi okazały się przede wszystkim sprzyjające warunki rozwoju, jakie szkodnik ten znalazł na terenach odzyskanych.

Opuszczone gospodarstwo, przez dłuższy czas niezagospodarowane, nie utrzymane w kulturze pola porzucana karma, niezebrane plody z pól, łącie odłogów z dzunglą rosnących chwastów, nieład brak człowieka i jego pracy — oto przyczyny dzisiejszego katastrofalnego stanu.

Jak wielką odgrywa rolę w walce z myszami kultura rolna, świadczy majątek S. G. G. W. w powiecie Elbląg, gdzie mimo olbrzymiego nasilenia myszy naokoło, szkód w plonach, nie zanotowano.

Ponieważ już dzisiaj gros gospodarstw ma swych gospodarzy, a Państwo przychodzi z wybitną pomocą w zagospodarowaniu niedawno jeszcze opuszczonych terenów, wynik walki z myszą zależy od społeczeństwa, które musi zrozumieć, że walkę z szkodnikiem dyktuje jego własny interes i nie tylko samo Państwo powinno w akcji tej brać udział, ale i poszczególny obywatel winien w niej uczestniczyć.

W takim rozumieniu akcji, że każdy z nas będzie bronił swego majątku osobiście, a nie wyczekiwał akcji specjalnej ze strony rządu, możemy liczyć na szybkie i pełne powodzenie. Musimy kate-

gorycznie przeciwstawić się tym jednostkom, które do klęski podchodzą biernie, które nawet spekulują na niej, podając większe straty od rzeczywistych, licząc w związku z tym na większe dotacje ze strony rządu, oraz na ewentualne bonifikaty pożyczek siewnych.

Należy liczyć się z tym, że walka z gryzoniem nie jest łatwa. Gryzonie są niezmiernie płodne; jedna samica zdolna jest dać w ciągu roku 4—5 pokoleń, każde w ilości 5 — 8 małych. Cyfra potomstwa jednej pary w okresie jednego roku może osiągnąć cyfry 700 gryzoniów. Rachunkowo biorąc, że jedna mysz zjada w ciągu roku 2 — 3 kg. ziarna, to potomstwo jednej pary w okresie tym zniszczy ca 20 q ziarna.

Widzimy, jak olbrzymie są straty. Aby nie stać w obliczu niepowetowanych zniszczeń — do walki z myszą musi stanąć całe społeczeństwo, tak na wsi, jak i w mieście. Głównym warunkiem powodzenia akcji, byłoby jednoczesne przeprowadzenie jej na całym terenie kraju. Z uwagi jednak na to, że największe nasilenie plagi mysiej zanotowano na terenach odzyskanych, szybka i zdecydowana akcja winna objąć przede wszystkim te tereny. Charakter akcji tej bezsprzecznie jest społeczny. Wojewódzkie rady narodowe, jako autorytatywny czynnik społeczny, winny zająć się zorganizowaniem tej akcji.

Akcją taką może być objęte jedno województwo, lub kilka sąsiadujących z sobą województw nawiedzonych klęską. W tym drugim wypadku działalność wojewódzkich rad narodowych winna być skoordynowana i zespolona z władzami administracji ogólnej I i II instancji, ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, oraz właściwymi Izbami Rolniczymi. Akcja odmyszania powinna być poprzedzona szeregiem zarządzeń i instrukcji, podanych do publicznej wiadomości czy to drogą obwieszczeń w prasie miejscowej, czy drogą rozwieszenia plakatów.

Do zadań wyżej wymienionych zespolonych organów w szczególności należeć powinno:

1. skontaktowanie się z Inspektorem Ochrony Roślin przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych celem uzyskania odpowiedniej ilości środków chemicznych i trutek,
2. wyznaczenie punktów rozdziału trutek,
3. ściśle oznaczenie terminu rozpoczęcia tygodnia odmyszania,
4. instruowanie społeczeństwa o metodach walki z gryzoniami,
5. wciągnięcie do akcji — organizacji politycznych, młodzieżowych i szkół.

Najlepszym okresem do walki z gryzoniami jest wczesna wiosna i koniec lata. Można jednak prowadzić walkę i w innych okresach. Wiosna jednak jest najodpowiedniejszą, gdyż gryzoni jest wtedy mniej, a więc i mniej zużywa się trucizny do ich tępienia, a poza tym są one w tym okresie bardziej wygłodzone i chętniej idą na przynętę.

Walkę z myszą można prowadzić metodą: 1) mechaniczną, 2) chemiczną, 3) bakteriologiczną i 4) biologiczną.

Metoda mechaniczna.

Przez walkę mechaniczną rozumiemy: 1) zabijanie, 2) głęboką orkę, mającą na celu niszczenie gniazd, oraz pozbawienie gryzoni możliwości zakładania nowych gniazd, 3) bronowanie, celem pozbawienia myszy kryjówek, 4) kopanie naokoło stert rowków o prostopadłych ściankach, o wymiarach: szerokość 40 cm, głębokość do 75 cm. O rowkach należy pamiętać, aby się nie osypywały, a zimą wygrzebywać z nich śnieg.

Do łapania myszy w stodołach, śpichlerzach, oraz innych pomieszczeniach, gdzie mają dostęp zwierzęta domowe, wygodne są skrzynki z małymi otworami, do wewnątrz których wkłada się zatrute przynęty.

O usprawnienie działalności rad

KAZIMIERZ BISKUPSKI

Ubiegły rok w pracy rad narodowych

(Referat wygłoszony na III Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych)

Rok, który upłynął od ostatniej konferencji przewodniczących W. R. N.-wych, był rokiem poważnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Był również rokiem rozwoju i okrzepnięcia rad narodowych. Jeśli w porównaniu z osiągnięciami np. resortów gospodarczych wyniki osiągnięte przez rady narodowe w kontroli i gospodarce własnej, są mniej widoczne, to składają się na to trzy przyczyny:

a) rady narodowe zajmują się kontrolą cudzej pracy i sprawami lokalnymi, stąd wyniki pracy rad narodowych są albo mniej widoczne albo zawarte w sprawozdaniach kontrolowanych instytucji;

b) konieczność odbudowy kluczowych gałęzi gospodarki narodowej i trudna sytuacja gospodarcza Państwa utrudnia przekazanie radom narodowym, jako reprezentantom samorządu, źródeł dochodu,

Metoda chemiczna

polega na stosowaniu odpowiednich środków chemicznych, jak fosforowych, arsenowych i innych — do zatruwania ziarna zboża. Trucizny, jak i ziarna nie można dotykać rękami, zarówno ze względu na bezpieczeństwo, jak i skuteczność. Gryzonie są bowiem czułe na zapach potu człowieka i to je odstrasza. Zatrute tym sposobem ziarno rozsypać do tutek papierowych i wkładać jak najgłębiej do nor na polu, oraz pułapek w obejściu gospodarskim (celem sprawdzenia, które nory są zajęte przez myszy, należy przysypać je jednego dnia ziemią, następnego dnia sprawdzić, które są odgrzebane — odgrzebane nory świadczą o bytności w nich myszy).

Metoda bakteriologiczna

Metodę tę stosujemy przez zakażenie pożywki bakteriami tyfusu mysiego, lub przez wprowadzenie bakterii tego tyfusu wprost do organizmu gryzonia.

W roku bieżącym stosowane były w niewystarczających rozmiarach wszystkie metody oprócz bakteriologicznej, która stosowana będzie w akcji wiosennej po zbadaniu szczepionki tyfusu mysiego pod względem stopnia zagrożenia zdrowia ludzi. Szczepionka ta, która zostanie sprowadzona z Danii, w odniesieniu do innych zwierząt jest obojętna.

Metoda biologiczna

polega na wykorzystaniu do tępienia myszy takich zwierząt, jak lisy, gronostaje, łasice, tchórze, jeże, myszołowy, a nawet wrony, które niszczą duże ilości myszy.

Przedstawiony wyżej stan — winien wywołać właściwy odruch w społeczeństwie do jak najszybszego przedsięwzięcia środków zaradczych. Szybka i zdecydowana akcja społeczeństwa w tępieniu szkodnika — przyniesie niewątpliwie duże korzyści nie tylko bezpośrednio zainteresowanym, ale i Państwu.

funduszków i kredytów niezbędnych do realizacji ich lokalnych zamierzeń i wreszcie — co jest najważniejsze i dla właściwej oceny pracy rad narodowych może najcharakterystyczniejsze,

c) podstawowe kontrolne zadania rad narodowych — jak to na poprzedniej konferencji określił Ob. Prezydent K. R. N. — można realizować tylko poprzez „wychowanie obywatela, przez wciągnięcie go do współdziałania w wykonaniu zadań państwowych i społecznych“.

Rezultat każdego oddziaływania wychowawczego staje się widoczny — jak wiadomo — dopiero po latach.

Bez uświadomienia sobie powyższego, ocena pracy rad będzie zawsze fałszywa, krzywdząca rady narodowe, a ich działacze zniechęcająca do żmudnej i niewidocznej pracy wychowawczej.

Ta wstępna uwaga pozwoli właściwie ocenić osiągnięcia rad narodowych w ubiegłym roku pracy.

Jak to już było mówione na ostatniej konferencji, Manifest Lipcowy i ustawa o radach narodowych z r. 1944 dokonała na odcinku zarządu lokalnego zasadniczych przeobrażeń ustrojowych. W pierwszej swej fazie przeobrażenie to — mimo usankcjonowania go w formie ustawy — musiało mieć charakter postulatu. Postulat ten trzeba było dopiero wprowadzić w życie.

W roku ubiegłym postulat realizowano jak następuje:

I. Jeśli chodzi o kontrolę działalności publicznej, stwierdzić należy, że treściwy przepis ustawy został dokładnie wyjaśniony autorytatywną wypowiedzią Krajowej Rady Narodowej. Uchwałą bowiem z dnia 25 czerwca 1946 r. Prezydium K. R. N. wyjaśniło, że kontroli rad narodowych podlegają nie tylko samorządowe organy wykonawcze oraz podległe im przedsiębiorstwa i instytucje, lecz także wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone, jak i niezespolone oraz przedsiębiorstwa rządowe, działające na obszarze rady, a także spółdzielnie i inne instytucje i osoby wykonywujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej (te ostatnie tylko w zakresie czynności zleconych)

W ten sposób, jeśli wziąć pod uwagę również i zawarte w cytowanej uchwale wskazówki specjalne o kontroli organów wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa i wojska, należy dojść do wniosku, że żadne poważniejsze wątpliwości na odcinku uprawnień kontrolnych rad narodowych w tej chwili nie istnieją. Chodzi tylko o to, aby rady narodowe jak najpełniej te uprawnienia wykorzystywały, pamiętając, iż — zdaniem Prezydium Krajowej Rady Narodowej — kontroli podlegać powinny w pierwszym rzędzie te akty i czynności instytucji rządowych, które wywołać mogą poważniejsze społeczne i gospodarcze skutki. Nie należy bowiem ścieśniać zadań rad narodowych do kontroli techniczno-buchalteryjnej.

Wychodząc z tego założenia Prezydium K. R. N. stanęło na stanowisku, że przede wszystkim należy zwrócić uwagę na te czynności, które przynoszą poważniejsze społeczne i gospodarcze skutki. Pod tym kątem trzeba kontrolować aparat administracyjny zarówno rządowy, jak i samorządowy. Każdy aparat popełnia błędy i niedociągnięcia, pracuje w nim pewna ilość biurokratów, którzy w dalszym ciągu posługują się starymi metodami, zniechęcającymi często obywateli do młodego aparatu demokratycznego; są wreszcie w tym aparacie ludzie, którzy przez niezrozumienie swych kompetencji, przez samowolę, bądź wręcz nadużycia, również obniżają powagę i autorytet administracji.

Na te rzeczy obowiązane są w pierwszym rzędzie w swej działalności kontrolnej zwrócić uwagę rady narodowe.

Kontrola więc byłaby oczywiście niepełna, gdyby rady narodowe ograniczyły się do kontroli buchalteryjnej i technicznej.

Przed kilku miesiącami wydany został okólnik Prezydium K.R.N., który zleca zorganizowanie przy radach narodowych biur skarg. Podstawową cechą pracy kontrolnej rad narodowych winien być bezpośredni kontakt z masami, bo to stanowi o ich sile i autorycie.

Niestety, biura skarg nie istnieją jeszcze we wszystkich radach, zwłaszcza niższych, a wiele biur istniejących nie najlepiej pracuje. Są wypadki, iż biuro skarg, nie mając poparcia rady narodowej, nie potrafi zmusić organów administracyjnych do udzielania odpowiedzi na swoje pisma, albo zadawała się odpowiedziami nierzeczowymi i niewystarczającymi. Bywają wypadki, a sam znam takie wypadki, że biuro skarg, do którego obywatel się skarży na administrację, że nie udziela mu odpowiedzi, również nie odpowiada na pismo obywatela.

Nie wolno niedoceniać tego odcinka pracy.

Biuro skarg pozwala radzie narodowej nawiązać ścisły kontakt z masami, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia powagi rad, nie tylko wśród społeczeństwa, ale i wśród organów wykonawczych.

Dziś realizacja najszerzej pojętych uprawnień kontrolnych, to jest podstawowe, naczelne zadanie rad narodowych, któremu winny one poświęcić główną część swojej energii.

II. Ponadto ustawa o radach narodowych nakłada na rady narodowe obowiązek planowania działalności publicznej. Trzeba powiedzieć, że nie tylko w momencie wydania ustawy o radach narodowych, ale i w czasie obrad poprzedniej konferencji przepis ten nie wprowadził do naszego życia publicznego żadnych praktycznych zmian. W przedwojennej sanacyjnej rzeczywistości samorządy, jeśli istniały na niższych szczeblach, również układały swe plany finansowe — t. j. budżety, w których planowały swe dochody i wydatki. Jeśli przed poprzednią konferencją coś się na tym odcinku zmieniło, to chyba to, że okres powojenny zmusił rady narodowe do żywszego planowania swej działalności, zwłaszcza na odcinku usuwania zniszczeń wojennych, aktywizacji życia gospodarczego i opieki nad człowiekiem pracy. Rok, bieżący natomiast przyniósł również i na tym odcinku zmiany.

a) W kilka miesięcy po konferencji listopadowej, wydany został dekret o planowaniu przestrzennym kraju, który na odcinku planowania działalności publicznej skonkretyzował uprawnienia rad narodowych. Tak jak plan krajowy, po opracowaniu go przez Główny Urząd Planowania Przestrzennego w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania uchwalany jest w trybie ustawodawczym przez Krajową Radę Narodową, tak bardziej szczegółowy plan wojewódzki przygotowany jest przez regionalną dyrekcję planowania i uchwalany przez wojewódzką radę narodową. Plan miejscowy zaś przygotowany przez miejscowy urząd planowania (którymi są dla miast wydzielonych zarządy miejskie, a dla pozostałych osiedli wydziały powiatowe t. j. organy wykonawcze rad narodowych) uchwalony jest również przez właściwe rady narodowe.

b) Dalsze zadania stawia przed radami narodowymi Narodowy Plan Gospodarczy, któremu będzie poświęcony osobny referat. Obecnie więc wystarczy przykładowo wskazać, że:

1) plan ten przewiduje wzrost produkcji usług do 125% w stosunku do podstawowego roku 1938. Wobec tego, że samorząd ze swoimi przedsiębiorstwami i zakładami jest poważnym dostawcą tych usług, będzie musiał w najbliższym czasie zwrócić poważniejszą uwagę na ten odcinek swej działalności;

2) plan gospodarczy żąda spotęgowania działalności w dziedzinach, które stosownie do obowiązującego ustawodawstwa, są dziedzinami pracy samorządu, jak np. opieka społeczna;

3) w dziedzinie produkcji rolnej plan przewiduje, że produkcja rolna 1949 roku powinna przewyższyć produkcję z 1938 r. To są również dziedziny pracy, w których zainteresowane są rady narodowe (przykłady możnaby oczywiście mnożyć).

Istotną przesłanką realizacji planów i w ogóle aktywizacji rad narodowych jest uporządkowanie budżetów samorządowych.

Obiektywnie stwierdzić należy, że sprawa ta nie przedstawia się dziś zadawalająco. W szczególności zwraca uwagę kilka niedociągnięć:

- 1) przerost wydatków na zarząd ogólny w stosunku do ogólnej sumy budżetu;
- 2) przerost wydatków osobowych;
- 3) niepełne wykorzystanie źródeł podatkowych;
- 4) spóźnione nadsyłanie budżetów do zatwierdzenia przez Prezydium K.R.N., co oczywiście jest dowodem trudności na jakie napotykają rady narodowe przy przechodzeniu do normalnej gospodarki budżetowej.

III. Przechodząc do zagadnień organizacyjnych rad, stwierdzić należy, że sprawa posługiwania się przez rady narodowe własnym aparatem wykonawczym nie przedstawia się najlepiej. Sprawa ta była omawiana na poprzedniej konferencji.

Głosy z terenu świadczą, że mimo wyjaśnień, jakie w tej sprawie udzielił wówczas Ob. Prezydent, sprawa nie jest jeszcze w terenie załatwiona.

Omawiane trudności płyną z niewłaściwego rozumienia roli wydziałów i zarządów przez niektórych działaczy rad narodowych, a w szczególności na przeciwstawieniu sobie tych organów.

Stanowisko to nie tylko jest sprzeczne z duchem nowego prawa, lecz również z literalnym brzmieniem jego przepisów, które wyraźnie stanowią, że wydziały wojewódzkie i powiatowe są organami w y k o n a w c z y m i wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, a zarządy miejskie i gminne, organami w y k o n a w c z y m i miejskich i gminnych rad narodowych.

Nie ma więc tu żadnego przeciwstawienia sobie wydziałów i zarządów z jednej strony i rad narodowych z drugiej strony. Jest tylko stosunek podległości wydziałów i zarządów właściwym radom narodowym.

Niechętny zatem stosunek do wydziałów nie jest uzasadniony, trzeba jedynie dążyć do uczynienia z nich narzędzi swej woli.

Tak właśnie postawił sprawę rok temu Ob. Prezydent oświadczając: „Wcale nie potrzeba aby prezydium rady narodowej brało na siebie takie czy inne drobne funkcje wykonawcze, bo to mogłoby zwęzić jego rolę, bez porównania szerszą, niż takie czy inne funkcje władzy wykonawczej.

Na odwrót, moim zdaniem sprawa polega na tym, ażeby prezydium rad narodowych sprawowały ciągły codzienny, rzeczywisty nadzór nad działalnością istniejących organów wykonawczych“.

IV. Ogólne omówienie osiągnięć i niedociągnięć na odcinku pracy rad narodowych, warto uzupełnić wskazaniem kilku cech charakterystycznych pracy rad narodowych za czas od poprzedniej konferencji.

Nie wdając się w szczegóły stwierdzić można, że w roku bieżącym rady narodowe osiągnęły następujące wyniki:

a) uaktywniono współpracę z terenem przez zwoływanie konferencji przewodniczących powiatowych i gminnych rad narodowych;

b) większość rad uaktywniła pracę komisji kontroli społecznej własnych i instruowanie komisji rad niższych stopni; zwoływane są np. konferencje przewodniczących komisji kontroli społecznej; w wielu miejscach nawiązano kontakt z delegatami komisji specjalnej; wciąż jednak zdarzają się sporadyczne wypadki oporu ze strony kontrolowanych instytutcji;

c) nie wszystkie rady, zwłaszcza gminne są należyście ukonstytuowane, mimo, że od znowelizowania ustawy o radach narodowych upłynęło 10 miesięcy;

d) przywiązywanie zbyt małej wagi do konkretnej pracy w terenie; przerzucanie ciężaru dyskusji na zagadnienia oderwane od zaspokojenia lokalnych bolączek, które można naprawić własnymi siłami; dotyczy to zresztą tylko części rad. Wiele rad bowiem prowadzi poważną, konkretną pracę, zarówno gospodarczą jak i kontrolną; na tym odcinku można obiektywnie stwierdzić w roku bieżącym bardzo poważny postęp;

e) żywe zainteresowanie niektórych rad zagadnieniami rolnymi i prawno-rolnymi, jak np. sprawą aktów nadania ziemi nabywcom z parcelacji, sprawą przesiedleń i działalnością PUR-u;

f) niedostateczna troska o wykorzystanie wszystkich źródeł dochodów;

g) niektóre rady prowadzą akcję szkoleniową zarówno pracowników gminnych, jak i działaczy rad narodowych, żywo interesują się akcją oświatową, kulturalną, opieki społecznej, zdrowia publicznego, propagandową. Są jednak rady na tym odcinku zupełnie bierne;

h) niektóre rady bardzo nieregularnie nadsyłają do Prezydium K.R.N. sprawozdania ze swej działalności; inne w sprawozdaniach wskazują na sytuację i osiągnięcia swego okręgu, lecz nie dają obrazu swego udziału w tych osiągnięciach, swego wpływu na kształtowanie się lokalnej sytuacji.

Mówiąc zaś najbardziej ogólnie trzeba niewątpliwie stwierdzić olbrzymi rozwój i bardzo istotne okrzepnięcie i utwalenie się roli rad i rozumienia ich roli przez wszystkich.

V. Na tle tej sytuacji możnaby postawić kilka zadań; na przyszłość ujęm to krótko, ponieważ Ob. Prezydent wygłosi zasadniczy referat p. t. „Czego oczekujemy od rad narodowych“. Ja ująłbym zadania rad narodowych na najbliższą przyszłość w następujący sposób:

1. Pełniejsze, jak napełnione wykorzystanie uprawnień kontrolnych rad narodowych, a w szczególności walka ze zbiurokratyzowaniem się części aparatu wykonawczego, niekiedy nawet z wrogością poszczególnych biurokratów do nowej rzeczywistości, walka z nadużyciami, przekraczaniem kompetencji przez poszczególne organy wykonawcze.

2. Nawiązanie najściślejszego kontaktu z masami. Kontakt ten da radom narodowym autorytet, który ułatwia radom realizację ich zadań. Nawiązanie kontaktu z masami powinno zdaniem moim mieć dwa kierunki. Przede wszystkim należy wykorzystać biura skarg, o których mówiłem na początku, a następnie trzeba prowadzić stałe informowanie społeczeństwa o swoich pracach, osiągnięciach i trudnościach przez zwoływanie konferencji z przedstawicielami społeczeństwa, związkami, stowarzyszeniami, spółdzielniami itd.

3. Usprawnienia gospodarki własnej i własnego budżetowania. Trudno niedoceniać doniosłości tego zagadnienia.

4. Podporządkowanie sobie własnych organów wykonawczych (przez niektóre rady).

5. Praca nad wychowaniem człowieka poprzez te wszystkie czynności, które rada wykonywa, przez uczynienie z niego uczestnika pracy publicznej, uczestnika organów publicznych.

Trzeba powiedzieć, że mimo takich czy innych niedociągnięć w pracy wychowawczej, praca ta obliczona z natury rzeczy na dłuższy okres czasu, dała już niemałe rezultaty. Zdajemy sobie sprawę, że mamy już poważny zastęp ludzi, którzy w ciągu 2 lat wychowali się na konkretnej pracy w terenie i ten zespół ludzi jest przesłanką do dalszej rozbudowy i wzmocnienia aktywności rad narodowych.

Kończąc, pragnę jeszcze odpowiedzieć na pytanie — co według mnie — należy obecnie robić dla dalszej aktywizacji rad narodowych, dla zwiększenia i tak już znacznego dorobku na tym odcinku?

1. Trzeba położyć b. poważny nacisk na podniesienie poziomu społecznego, politycznego i zawodowo-samorządowego działaczy rad narodowych wszystkich stopni, przez stałe prowadzenie kursów, zjazdów i odpraw, które pozwoliłyby radnym na tyle zorientować się w zagadnieniach swojego województwa lub gminy w bieżących zadaniach całego państwa, aby radni mogli spełnić postulat rzeczowej kontroli swoich terenów. Obok organizowania zjazdów, konferencji i kursów, należy zaopatrzyć teren w odpowiednie popularne wydawnic-

two, które pozwoliłyby radnemu osiągnąć wysoki poziom na drodze samokształcenia.

2. Aktywizacja rad narodowych nie jest również możliwa bez systematycznego stawiania przed radami kolejnych, aktualnych i konkretnych, kontrolnych i gospodarczych celów.

Jest to zresztą postulat wszelkiej racjonalnej organizacji pracy. Jeżeli działacze, członkowie prezydiów i komisji będą wiedzieli, na co w swojej działalności kontrolnej położyć nacisk, co specjalnie wzmocnić w pracy własnej samorządu, to niewątpliwie praca ich da lepsze wyniki.

Wydaje mi się, że na tym odcinku byłyby pożądane konferencje przewodniczących WRN w Warszawie, na których przedstawiciele władz centralnych jak np. Centralnego Urzędu Planowania informowałyby radnych o tym, jakie na tym czy innym odcinku zadania stoją w tej chwili przed radami.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć o pracach organizacyjnych, które się tu centralnie wykonuje. Praca ta jest znana z różnych zarządzeń i okólników. Ukoronowaniem ich jest projekt ustawy samorządowej, który Biuro Prezydialne KRN ma na ukończeniu i który, zanim będzie oficjalnie złożony kompetentnym organom, zostanie przesłany radom narodowym do wypowiedzenia się. Prace nasze są daleko posunięte i sądzę, że w ciągu 4—5 tygodni rady narodowe będą mogły otrzymać ten projekt jako materiał do dyskusji.

ANTONINA SPANDOWSKA

Rachunek sumienia

Konferencja Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych, odbyta w Belwederze w dniach 29—30 października br., była swego rodzaju obrachunkiem dorobku wszystkich rad wojewódzkich. Sprawozdania składane przez delegatów poszczególnych rad zobrazowały dotychczasową działalność związków samorządowych i zarządów miast, trudności napotykane w pracy, aktualne zagadnienia społeczne i gospodarcze danego terenu. Różnorodność poruszonych problemów uniemożliwia danie najbardziej choćby streszczonego przeglądu w ramach jednego artykułu. Toteż ograniczymy się do naświetlenia kilku tylko zagadnień najbardziej powszechnych.

Kwestia samowystarczalności samorządów

Omawiane budżety wojewódzkich związków samorządowych i miast wykazały w poważnej większości deficyty z powodu braku samodzielnych podstaw finansowych. Wielu delegatów poruszało tę samą bolączkę. Przed wojną własny majątek dostarczał samorządom poważniejszych dochodów, poza tym zaś podatki stanowiły pokaźną pozycję. Zmieniony system gospodarczy uderza dziś przede wszystkim w budżety miast, które straciły na rzecz państwa część przedsiębiorstw, w pierwszym rządzie tak rentownych jak elektrownie, a z drugiej strony pobierają podatki wg. cen sztywnych, mając po stronie rozchodów wiele pozycji wyrażonych w cenach wolnorynkowych. Samorządy na ziemiach odzyskanych zmuszone są ponadto stosować ulgi i zwolnienia w systemie podatkowym np. dla repatriantów i osadników wojskowych. Wskutek tego wiele budżetów sa-

morządowych opartych jest w największej części na dotacjach państwowych.

Jednocześnie zadania, jakie dziś stoją przed samorządami, są niewątpliwie większe niż przed wojną, przede wszystkim dlatego, że samorządy muszą również wziąć udział w ogólnym dziele odbudowy zniszczeń wojennych, a przesunięcie naszego państwa na Zachód, oraz przebudowa struktury gospodarczej nasuwają i długo jeszcze nasuwać będą wiele prac w tej dziedzinie.

Toteż kwestia umocnienia podstaw finansowych stanowi troskę wszystkich rad narodowych. Na konferencji zgłaszano wnioski mające na celu choć częściowe rozwiązanie tej sprawy. Wymienić np. należy wniosek Szczecina o ustawowe przyznanie samorządom udziału w dochodach zakładów energetycznych, wniosek Krakowa o płynny podatek obrotowy dla samorządów, wniosek Górnego Śląska o zróżnicowanie podatków komunalnych według płac itp.

Kłopoty finansowe samorządów są wynikiem całości kształtu trudnej sytuacji gospodarczej państwa, jaka nastąpiła po wojnie. Olbrzymie wynikiłe stąd ciężary dźwiga dziś każda komórka gospodarcza — począwszy od państwa jako całości, a skończywszy na poszczególnym obywatelu. I to nie tylko w naszym państwie, ale również w wielu innych krajach, nawet mniej zniszczonych przez wojnę, niż Polska.

Na skutek tych trudności tym bardziej potrzebna jest usilna praca rad narodowych. Od ich inwencji i zaradności zależy w dużej mierze wysanowanie budżetów samorządowych, co jest możliwe przy do- brych chęciach i pełnej inicjatywie. Poza tym zaś

rady są tym czynnikiem, który nie pozwoli samorządowi zasklepić się wyłącznie w jego własnych interesach, a wyznaczą mu właściwe miejsce w stosunku do państwa i do obywatela.

Jeżeli więc państwo w tej chwili nie może udzielać samorządom większych dotacji, jeżeli na razie pochłania część ich dawnych dochodów, dzieje się tak dlatego, że państwo jak powiedzieliśmy, ponosi dzisiaj największe ciężary, powstałe na skutek wojny, a interes państwa przede wszystkim musi nam leżeć na sercu. Niepowodzenia bowiem budżetowe państwa uderzą w każdą jego komórkę, a więc i w samorząd.

Jeśli zaś chodzi o stosunek do obywateli, poruszymy tu przykładowo sprawę wymiaru podatku po cenach sztywnych, co powoduje brak równowagi wobec rozchodów po cenach wolnorynkowych. Nie jest możliwe inne rozwiązanie tej kwestii. Obywatele zarobkujący — z nielicznymi i co gorsza nieuchwytnymi wyjątkami — nie są w stanie płacić podatków według stawki wolnorynkowej.

Trudności w pracy rad

Drugim z kardynalnych zagadnień, przewijającym się przez wszystkie niemal sprawozdania przewodniczących, była kwestia trudności, następczących się radom narodowym.

Ciągle jeszcze aktualna jest rywalizacja prestiżowa pomiędzy radą a organem administracyjnym, pomiędzy przewodniczącym rady a wojewodą, starostą, czy prezydentem. Rywalizacja ta jest nieuniknionym skutkiem przebudowy naszego ustroju. Rady są instytucją nową, a zwłaszcza nowa jest szerokość ich uprawnień. Stanowisko kierownicze władzy wykonawczej uległo dużemu ograniczeniu. Należy więc ustosunkować się wyrozumiale do walki o prestiż przez tę władzę prowadzonej. Jedynym właściwym stanowiskiem jakie winna rada zająć wobec tej kwestii, jest zupełne zignorowanie tej rywalizacji. Radzie nie wolno tolerować w swym łonie ambicji prestiżowych. Rada na swój autorytet musi zarobić pracą — niczym więcej. Słusznie to określił przewodniczący Rady Gdańskiej twierdząc, że „rada musi wyjść z cienia“, „dać się poznać obywatelom przez istotne wyniki swej działalności. W stosunku zaś do władzy wykonawczej rada powinna zająć stanowisko nie tylko kontrolne, ale podjąć życzliwą i pomocną współpracę, znajdując w własnej inicjatywy sposoby zaradzenia bólowi samorządu, nie tylko krytykować je. Wówczas wszelka rywalizacja stanie się rychło bezprzedmiotowa.

Inną trudnością — niewątpliwie istotniejszą i mniej łatwą do rozwiązania — jest brak ludzi do pracy w radach. Tak nazwana najogólniej kwestia składa się z kilku czynników. Po pierwsze w radach zasiadają z reguły i z natury rzeczy ludzie najbardziej uspołecznieni, najbardziej aktywni. Jako delegaci stronnictw i organizacji społecznych są obciążeni pracą w instytucji delegującej ich, a często nawet pracują na całym szeregu placówek poza radą. Stąd brak czasu i niemożność całkowitego poświęcenia się sprawom rady. Po drugie stwierdzono kilkakrotnie, że niskie stawki wynagrodzeń i diet odstręczają nawet chętnych do pracy od żywego udziału w pracach rady. Nie jest to kwestia złej woli, a prosto konieczność troski o chleb. Wymowną ilustracją tej bólowi jest uchwała rady wojewódzkiej w Szczecinie,

postanawiająca skomasowanie posiedzeń z dwóch miesięcy w jedno dwudniowe posiedzenie ostatniego i pierwszego dnia miesiąca. Uchwałę tę podjęto w celu zwiększenia frekwencji na zebraniach.

Delegat z Łodzi podniósł jeszcze jeden przejaw tego niedomagania, a mianowicie trudność znalezienia fachowców chętnych do pracy w komisjach w charakterze członków dokooptowanych.

Wszystkie wymienione kwestie sprowadzają się do jednego zasadniczego stwierdzenia: pole do pracy jest wielkie, a ludzi chętnych za mało. Ma to źródło niewątpliwie zarówno w małym społeczeństwie ogółu ludności, jak i w niewielkiej jeszcze popularności rad narodowych. Nie jest łatwo znaleźć na to jakąś ogólną i niezawodną receptę i na pewno nie prędko ją się znajdzie. Trzeba poprostu przetrzymać ten pierwszy, pionierski okres, a w przyszłości samorzutny proces rozwoju znaczenia rad przyniesie wzmoczony napływ ludzi do pracy. Ponadto z biegiem czasu, gdy samorzady osiągną w pełni samowystarczalność finansową, będą mogły również podnieść stawki wynagrodzeń i diet.

Jest to jednak jeszcze melodia przyszłości, a jedynym sposobem zbliżenia tego celu będzie znowu tylko wytrwała praca i niezrażanie się niczym.

Pamiętajmy o radach gminnych

Przy rozważaniu różnych spraw związanych z działaniem rad narodowych, czy to będzie chodziło o uzyskanie dobrych wyników pracy, czy też o pozyskanie uspołecznionych jednostek do pracy w radach, nie można pominąć milczeniem jednego odcinka pracy, którego należyte poprowadzenie jest absolutnie niezbędne dla osiągnięcia wszystkich wymienionych celów. Mam na myśli pracę gminnych rad narodowych. Jeżeli rady gminne będą pracowały leniwie lub źle, jeżeli rady wyższego stopnia nie otoczą ich należytą dbałością, wówczas cały aparat z Krajową Radą Narodową na czele pozbawiony zostanie najistotniejszego łącznika z terenem.

Nie wolno nam zapominać o tym, że rada gminna stanowi fundament całego systemu samorządowego, który jest przecież jednym z filarów naszej demokracji. Nie może być doskonałej rady powiatowej w powiecie, w którym rady gminne nie funkcjonują należycie. Działalność rad gminnych stanowi świadectwo dla rady powiatowej, gdyż pobudzenie tej działalności należy do jej zadań. Analogiczne rozumowanie przeprowadzić można w stosunku do rady wojewódzkiej.

Poza tym właśnie gmina jest tym czynnikiem, który sam w sobie — przy rzetelnej pracy — spełnić może szereg zadań, których realizacja będzie znacznie trudniejsza dla rad wojewódzkich. Rada gminna bowiem, jako najniższa komórka, posiadająca bezpośredni kontakt z ludnością, może swym wpływem dokonać uspołecznienia obywateli. Może wciągnąć do współpracy coraz szerszy krąg ludzi, jeśli zdoła ich przekonać o potrzebie istnienia rad. Na konferencji padły słowa o tworzeniu rad gromadzkich (w woj. krakowskim). Akcja ta jest żywym dowodem coraz silniejszego wiązania się rad narodowych ze społeczeństwem.

Jak stąd wynika, również rady gminne i miejskie powołane są w pierwszym rzędzie do zdobycia radom narodowym należytego poważania w społeczeństwie.

Niezależnie zaś od tego komórka gminna dać może radom wyższego stopnia uspołecznione jednostki, których brak odczuwają.

Konferencja w Belwederze dała dowody, że zagadnienie wagi rad gminnych zdobywa coraz więcej zrozumienia w radach wojewódzkich. Niektóre bowiem podjęły już na własną rękę szkolenie działaczy gminnych. Na wyróżnienie zasługuje tu WRN Łódź, która zorganizowała 6-miesięczny kurs dla działaczy gminnych. O poziomie kursu świadczy nazwisko

choćby jednego tylko wykładowcy, a mianowicie prof. Hilarowicza, znawcy prawa administracyjnego.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzić można, że trudności hamujące bieg pracy rad są naturalnym wynikiem ogólnej sytuacji tak ustrojowej jak gospodarczej w Polsce i są niewątpliwie złem przejściowym. Pokonanie zaś tych przeszkód zależy w dużej mierze od rad samych. Ponieważ zaś działalność rad nieustannie rozwija się i podnosi, na pewno już na następnej konferencji ten „rachunek sumienia“ wypadnie daleko korzystniej.

K. SOBÓTKA

O koordynacji kontroli rad narodowych z kontrolą administracyjną władz państwowych

Dotychczasowa działalność organów kontrolnych rad narodowych

Rady narodowe mają już za sobą 2 lata pracy. Okres ten poświęcony był pracy organizacyjnej, tworzeniu się i krzepnięciu rad narodowych.

Przyniósł on dużo doświadczenia i wykazał celowość i potrzebę istnienia tych organów. Wkład pracy czynnika społecznego, jaki reprezentują rady narodowe, powołanego do udziału w życiu publicznym, a szczególnie jako organa kontroli nad administracją rządową i samorządową na swym terenie, rady narodowe wykazały się dużym dorobkiem i wywarły korzystny wpływ na organizowanie aparatu państwowego.

Dzisiaj, gdy rady narodowe wkroczyły na drogę normalnej pracy, warto podsumować dotychczasowe doświadczenia i zastanowić się nad ułożeniem planu pracy na przyszłość.

Pragnę tu omówić najbardziej istotny odcinek pracy rad narodowych — kontrolę działalności życia publicznego.

Lata ubiegłe na tym polu były okresem próby.

Działalność kontrolna organów rad narodowych nie była zorganizowana, i ujęta w pewien system a odbywała się od wypadku do wypadku.

Cały wysiłek organów kontroli społecznej, skierowany był na wykrywanie nadużyć i usuwanie rażących nieporządków drogą przeprowadzania kontroli doraźnych. O planowanych kontrolach ogólnych nie mówiło się, gdyż nie było na to czasu i środków. Zresztą życie zmuszało rady narodowe do pójsicia po tej linii. Wiele niedociągnięć nowopowstających urzędów, pomieszanie kompetencji, nieprzestrzeganie przepisów prawnych i ich niejasność, wreszcie mnóstwo popełnionych nadużyć przez ludzi nieuczciwych, wykorzystujących sposobną koniunkturę zmuszało rady narodowe do przeprowadzania kontroli doraźnych, mających na celu tępienie nadużyć i usuwanie bardziej rażących niedomagań.

Obecnie trzeba wejść na drogę planowej pracy.

Z wyjątkiem gmin wiejskich na ziemiach zachodnich, w pozostałych województwach rady narodowe mają już prawie wszędzie zorganizowany aparat kontrolny mniej lub więcej sprawnie działający,

którym się mogą posługiwać oraz rozszerzone podstawy prawne dla swego działania.

Organizacja organów kontroli i rozszerzenie uprawnień kontrolnych rad narodowych

Lata ubiegłe były jednocześnie okresem szukania właściwych form organizacyjnych dla organów kontroli rad narodowych.

Z początku przyjęła się w terenie zasada, inspirowana zresztą nieoficjalnie przez Biuro Kontroli, wyłaniania przez radę narodową kilku równoległych komisji kontroli o różnym zakresie działania. Najczęściej spotykane były 3 komisje: dla kontroli urzędów administracji państwowej zespolonej i niezespolonej, samorządu i przedsiębiorstw.

Niezależnie od tych komisji na niektórych terenach były powoływane komisje rewizyjne, na podstawie przepisów art. 62 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr. 35, poz. 294).

Koncepcja tworzenia kilku odrębnych komisji kontroli przy jednej radzie narodowej po krótkich doświadczeniach nie mogła się jednak utrzymać, zarówno ze względu na brak ludzi do obsadzenia wszystkich komisji szczególnie w gminach wiejskich, jak z uwagi na trudności ustalenia ścisłej granicy między działalnością samorządu, urzędów administracji państwowej i badania w oderwaniu od innych zagadnień, wyłącznie gospodarki przedsiębiorstw.

Od roku już jest prowadzona przez Biuro Kontroli akcja scalenia kilku komisji kontroli w jedną stałą komisję, istniejącą przy każdej radzie narodowej i obejmującą całość zagadnień, podlegających kontroli.

Na marginesie należy jednak stwierdzić, że na niektórych terenach pokutują dotychczas stare tradycje powoływania przez rady kilku komisji kontroli.

Dotychczasową pracę kontrolną rad narodowych utrudniał w dużej mierze brak wyraźnych przepisów prawnych, określających zakres uprawnień komisji kontroli.

Nowela do ustawy z dnia 11 września 1944 r. (Dz. U. Nr. 5 poz. 22) o organizacji i zakresie działania rad narodowych, uchwalona przez Krajową Radę Narodową w dniu 3 stycznia b. r. usunęła wątpliwości, jakie wskutek błędnej interpretacji pierwotnego tekstu tej ustawy przez niektóre urzędy i instytucje państwowe, powstawały przy prowadzeniu kontroli przez rady narodowe.

Ważniejsze zmiany w tej ustawie, dotyczące kontroli, są następujące:

- 1) jasne określenie w art. 1 § 2 celu, do jakiego zostały powołane rady narodowe i kierunku ich działania, a mianowicie: planowanie działalności publicznej oraz sprawowanie kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi w terenie.
- 2) Unormowanie w art. 28 pkt. 2 zakresu kontroli rad narodowych, a mianowicie: kontrola działalności organów wykonawczych rządowych i samorządowych oraz instytucji i osób, wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej, z punktu widzenia legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działania Krajowej Rady Narodowej.

W świetle przytoczonych przepisów art. 28 ustawy — kontroli społecznej rad narodowych podlega bez żadnych ograniczeń cała działalność publiczna nie tylko wszystkich władz, urzędów, instytucji, zakładów i przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych, ale również instytucji i osób prywatnych, wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej.

Nowe wydawnictwa

Ordynacja wyborcza z objaśnieniami, w opracowaniu Biskupskiego, Kornatowskiego i Wendla. Warszawa, 1946. Sp. Wyd. „Książka”

Broszura zawiera komentarz do ustawy o ordynacji wyborczej, który poprzedzony jest systematycznym wykładem za-

Aby zapobiec zdarzającym się wypadkom uchylania się od kontroli rad narodowych niektórych urzędów niezespolonych, Biuro Kontroli opracowało okólnik, wyjaśniający szczegółowo zakres uprawnień kontrolnych rad narodowych. Okólnik ten przybrał formę uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 25. VI. 1946 r., ogłoszonej w Nr. 26 tygodnika Rada Narodowa z r. b.

Uchwała powyższa została przesłana przez Biuro Prezydialne K. R. N. do wiadomości wszystkich rad narodowych oraz przez Biuro Kontroli do wszystkich Ministerstw i władz centralnych, celem opublikowania jej w dziennikach urzędowych Ministerstw i w dziennikach wojewódzkich oraz rozesłania urzędem podległym.

Obecny stan prawny nie powinien nasuwać wątpliwości.

- 3) Nalożenie obowiązku na rady narodowe w art. 17 § 1 powoływania stałych komisji kontroli. Przepis ten ulegalizował tylko stan faktyczny, bowiem już w ubiegłym roku prawie wszystkie rady narodowe, kierując się potrzebami żywymi, powołały stałe komisje kontroli.

c. d. n.

sachniczych postanowień ordynacji. Zaletą zarówno wykładu jak i komentarza jest ich przystępność, zwięzłość, oraz prostota i jasność. Wydawnictwo niewątpliwie ułatwi pracę wszystkim stykającym się z wyborami.

Broszura zawiera ponadto wyjątki z przemówienia na posiedzeniu KRN posła Kliszki, generalnego referenta ustawy.

Ubiegły tydzień przyniósł..

W kraju:

W Paryżu odbyły się ostatnio obrady trzeciej plenarnej sesji Rady Narodowej Polaków, z udziałem delegatów wszystkich departamentów. Przemówienie powitalne wygłosił wiceprezydent KRN Barcikowski, podkreślając znaczenie rad narodowych jako narzędzia demokracji.

W oddziałach polskich stacjonowanych w Szkocji mnożą się wypadki dezercji. Powodem dezercji jest stosowanie przez polską komendę wojskową kar nakładanych na żołnierzy za „opieszalą” pracę na roli lub w angielskich zakładach przemysłowych.

Ze strefy amerykańskiej przybywają nowe transporty repatriantów. W dniach 1 i 2 listopada przybyły do punktu etapowego w Dziedzicach dwa transporty w liczbie 1436 osób.

Ponadto przybył specjalny pociąg sanitarny z Monachium, który przywiózł 233 osoby, w większej części chorych i dziec.

Członkowie powiatowych rad narodowych, którzy pragną przejść specjalne przeszkolenie na kursach urządzanych przez K. R. N. zechcą zgłosić kandydatury do swojej wojewódzkiej rady narodowej.

Za granicą:

Brytyjski minister handlu zamorskiego na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin zakomunikował, że wznowiono rokowania handlowe między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa powzięto jednomyślnie decyzję przekazania sprawy hiszpańskiej Generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Amerykańskie władze okupacyjne zapowiedziały dalsze rozszerzenie kompetencji niemieckiego samorządu. Zgodnie z tym, od grudnia pod bezpośrednią kontrolą władz amerykańskich pozostaną jedynie sprawy, związane z demilitaryzacją i odszkodowaniami.

Dnia 8 listopada rozpoczęła się w Bournemouth (Anglia) międzynarodowa konferencja socjalistyczna. W konferencji biorą udział wszystkie partie socjalistyczne Europy z wyłączeniem socjalistów niemieckich.

7 listopada — narody Związku Radzieckiego obchodzą swe wielkie doroczne święto dwudziestą dziewiątą rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, rocznicę przełomu, który wprowadził narody rosyjskie na czołowe miejsce wśród narodów świata.

Już jest w druku stenogram III-ej Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych. Ze względu na szczupłość nakładu, zamówienia przyjmuje już dzisiaj redakcja tyg. „Rada Narodowa” Warszawa, Wiejska 6.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

B-14183 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.